

pplk dr Mirosław Pakuła

ZNANI ABSOLWENCI ZEGRZYŃSKIEGO OŚRODKA SZKOLENIA ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI

Generalowie

Szesnastu absolwentów 3-letniej Oficerskiej Szkoły Łączności (OSŁ) i 4-letniej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności (WSOWŁ) w Zegrzu zrobiło w wojsku karierę – zostali generałami. Co ciekawe większość z nich nie objęła stanowisk związanych z łącznością. Najwyższy stopień wojskowy i najwyższe stanowisko uzyskał gen. broni Lech Konopka (ur. 1948, absolwent WSOWŁ 1971). Został I zastępcą szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (2006-2008), czyli prawą ręką najważniejszego żołnierza w wojsku. Gen. dyw. Janusz Bojarski (ur. 1956) ukończył WSOWŁ w 1979 r. W latach 2004-2006 był szefem Wojskowych Służb Informacyjnych, a obecnie (od 2013 r.) zajmuje eksponowane stanowisko Komendanta Akademii NATO w Rzymie. W strukturach NATO pełnił też służbę gen. bryg. Witold Cieślewski (ur. 1946, absolwent OSŁ 1963). W latach 1999-2002 był asystentem szefa Sztabu Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO. Do służby dyplomatycznej trafił gen. bryg. Kazimierz Sikorski (ur. 1951, absolwent WSOWŁ 1973). W latach 2005-2007 był attachè obrony, wojskowym, morskim i lotniczym przy ambasadzie RP w USA. Absolwent WSOWŁ z 1986 r. gen. bryg. Jerzy Matusik (ur. 1962) trafił do Biura Ochrony Rządu na stanowisko zastępcy szefa Biura. Z kolei Piotr Stocki (ur. 1964, absolwent WSOWŁ 1988) został kontradmirałem i w 2007 r. komendantem Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Oczywiście kilku generałów – absolwentów zegrzyńskiej uczelni trafiło na kierownicze stanowiska związane z wojskową łącznością. Byli to: gen. dyw. Stanisław Krysiński, gen. bryg. Wojciech Wojciechowski, gen. bryg. Edmund Smakulski oraz gen. bryg. Mirosław Siedlecki.

Amant, konferansjer i kompozytor

Zegrzyńskiej szkoły nie kończyli tylko zawodowi wojskowi. Jej absolwentami byli również żołnierze rezerwy. Szkołę Podchorążych Rezerwy Łączności (SPRŁ) przy Centrum Wyszkożenia Łączności w Zegrzu ukończył w 1938 r. amant przedwojennego kina Witold Zacharewicz (1914-1943). Od 1933 r. występował w warszawskich teatrach, ale prawdziwą sławę zdobył grając w filmach Józefa Lejtesa i Michała Waszyńskiego, między innymi w „Młodym lesie” (1934) i „Gehennie” (1938). Zacharewicza zapamiętał kolega z podchorążówki Bolesław Bartoszek. Wspominał on, że wysoki, przystojny aktor zawsze

maszerował na defiladach w pierwszej czwórce i kochały się w nim wszystkie juzistki - telegrafistki uczące się w tym czasie w Zegrzu. Juzistki zachwyciły się także Kazimierzem Rudzkim (1911-1976), może nie tyle z powodu urody, co poczucia humoru i aktorsko-konferansjerskiego talentu. Rudzki ukończył SPRŁ w Zegrzu także w 1938 r. Często występował na scenie w zegrzyńskim kasynie oficerskim i rozbawiał do łez zabawnymi monologami. Miło wspominała go juzistka Jadwiga Kamelak-Zacharewicz, którą zaraz po występie poprosił do tańca. Po wojnie Rudzki zagrał w kilku popularnych serialach i filmach, między innymi w „Wojnie domowej” (1965), gdzie występował jako Kazimierz Jankowski, ojciec Pawła oraz w „Jak rozpętałem drugą wojnę światową” (1969), gdzie wcielił się w angielskiego oficera. Do Zegrza trafił przed wojną także późniejszy wybitny kompozytor Witold Lutosławski (1913- 1994). Z powodu przeszkolenia łącznościowego odbytego w Zegrzu, w czasie kampanii 1939 r. otrzymał przydział na stanowisko radiotelegrafisty. Po wojnie współpracował z Polskim Radiem, komponował piosenki, a później zyskał światową sławę jako kompozytor muzyki poważnej.

Dziennikarze, aktorzy i muzyk

W latach 80. XX w. do Zegrza znowu zaczęli trafiać ludzie, którzy później stali się znanymi postaciami świata prasy i filmu. Uczyli się łączności w Szkole Podchorążych Rezerwy (SPR) przy Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Łączności.

W 1987 r. bramę koszar przekroczył Marek Sierocki (ur. 1959). Przyjazd do Zegrza znanego już wówczas dziennikarza muzycznego „Teleexpressu” stał się wydarzeniem medialnym. Do wojska odprowadzała go prawie cała ekipa „Teleexpressu” z kamerami. Sierocki organizował w Zegrzu wiele imprez dla żołnierzy: dyskotek i koncertów, na które ściągał znanych artystów. Często występował w mundurze przed kamerą, a raz nawet prowadził w nim cały „Teleexpres”.

W 1988 r. w Zegrzu pojawił się mało znany wówczas Cezary Pazura (ur. 1962). W czasie pobytu w SPR debiutował w serialu „Pogranicze w ogniu” (1988-1991). Wiązało się to z częstymi wyjazdami na plan filmowy. Przełożeni szli mu rękę i nie robili problemów. Nawet służby podoficera dyżurnego kompanii podchorążych Pazura miał planowane w weekendy, aby nie kolidowało to z dniami zdjęciowymi. Pazura nauczył się w Zegrzu żartobliwej „Piosenki radiotelegrafisty”, prawdopodobnie o przedwojennym rodowodzie, zaczynającej się od słów: „Trzech synów matka miała, dwóch słygnęło z mądrości, a trzeci co był głupi poszedł do łączności. Ti-tata-titi-tata...”. Odśpiewał ją potem, a nawet odtańczył w jednym z odcinków serialu „13 posterunek” (1997-1998).

Wśród innych znanych postaci służących w Zegrzu należałoby wymienić Jacka Żakowskiego (ur. 1957), znanego dziennikarza i publicystę, obecnie związanego z „Polityką” i radiem „TOK FM”, który trafił do SPR w 1982 r. W Zegrzu służyli także: znany z telewizji publicysta ekonomiczny Tadeusz Mosz, dziennikarz 3 programu Polskiego Radia Bogumił Husejnow, prezenter pogody Tomasz Zubilewicz oraz wokalista zespołu Raz Dwa Trzy Adam Nowak.